



PREZES

Warszawa, dnia 21 marca 2006 r.

URZĘDU REGULACJI ENERGETYKI
dr Leszek Juchniewicz

Informacja
Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki
w sprawie podwyżek cen gazu

Argumenty przeciw podwyżce cen gazu, żądanie odwołania Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki wygłaszane w trakcie dzisiejszej konferencji prasowej Platformy Obywatelskiej, w połączeniu z kolportażem metodycznie wadliwych materiałów analitycznych o przychodach, kosztach i zyskach PGNiG S.A., to dowód kolejnego w wykonaniu posta Jana Rokity bezprecedensowego aktu populizmu, nieznajomości prawa i ekonomii oraz misji Regulatora, a dodatkowo negacji zasad gospodarki rynkowej.

Nikt nie lubi podwyżek, ale zapewne tylko nieliczni gotowi są zrozumieć ich nieuchronność i zasadność. W kolejnych informacjach z dnia 3, 9 i 17 marca 2006 r. na stronach www.ure.gov.pl otwarcie i w poszerzony sposób przedstawiałem najistotniejsze fakty i wielkości liczbowe związane z procesem zatwierdzania taryf gazowych dla PGNiG S.A, Operatora Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM Sp. z o.o. i spółek dystrybucyjnych. Nie zapobiegło to niestety manipulacjom, przeinaczaniu faktów i wprowadzaniu w błąd szeroko rozumianej opinii publicznej.

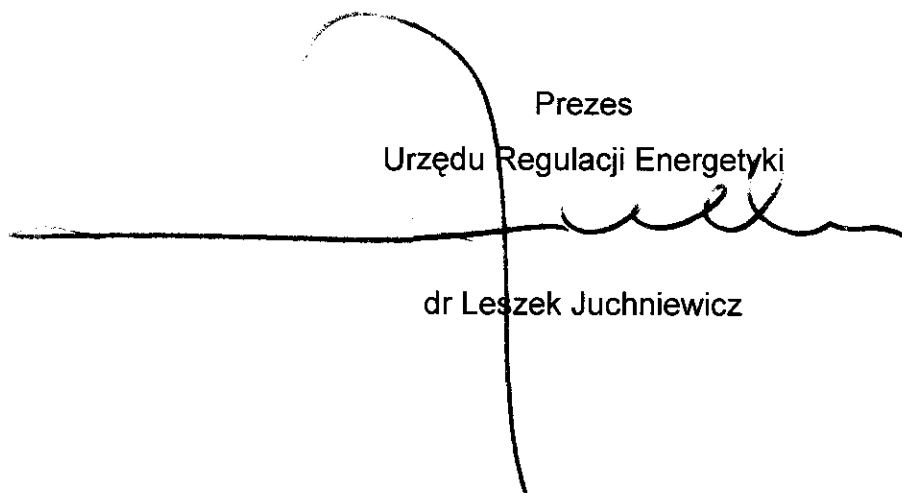
Zaprezentowany na konferencji prasowej materiał graficzny nie dotyczy wyłącznie regulowanej działalności gazowniczej PGNiG, lecz jej całokształtu, ale i tę także przedstawia w sposób nieprawdziwy. Faktyczny zysk brutto ogółem przedsiębiorstwa za 2005 rok (ze sprawozdania F-01) wyniósł 1 348 mln zł, z czego na działalność koncesjonowaną (podlegającą regulacji przez Prezesa URE) przypadło nieco poniżej 200 mln zł. Natomiast zysk brutto na całokształcie działalności za cały rok 2004 wyniósł 1 687 mln zł. Jak więc widać, wielkości

„ZYSKU” przytoczone w przedstawionej informacji – w wysokości 4 507 i 4 578 mln zł w żaden sposób nie ilustrują rzeczywistych wyników przedsiębiorstwa. Nie jest to także „nadwyżka finansowa”, gdyż w jej ciężar wchodzi koszty wydobycia krajowego, magazynowania i korzystania z usług przesyłania gazu rurociągiem jamalskim oraz siecią OGP GAZ SYSTEM. W tym kontekście epatowanie 40% zyskami, osiąganymi z przyzwolenia Regulatora jest ewidentnym nadużyciem.

Pan Poseł Rokita, stawiając w wątpliwość wzrost kosztów zakupu paliwa gazowego w imporcie, niestety ignoruje fakty, z którymi nie chce się zapoznać. Ilustracja dynamiki zmian cen produktów ropopochodnych, które wyznaczają cenę kontraktową, jak również niezbędne informacje o samej formule wyznaczania tej ceny zostały bowiem opublikowane na stronie internetowej URE. Pozostaje jedynie przypomnieć, że zgodnie z obowiązującym prawem tytuł do zmiany taryfy daje wzrost kosztów zakupu w skali kwartału o ponad 5%. Faktyczny wzrost indeksów wyznaczających cenę zakupu przekroczył ten poziom niemal **trzykrotnie**. Informację te wypada pozostawić bez komentarza.

Nawoływanie do sztucznego (przeczącego faktom ekonomicznym) zaniżania cen energii lub paliw w imię ochrony interesu określonych grup odbiorców jest nawoływaniem do łamania obowiązującego prawa, co gorsza ze skutkiem odwrotnym do deklarowanego. W długoterminowym horyzoncie czasowym (a taki musi być uwzględniany przez Regulatora ze względu na dynamikę procesów inwestycyjnych w sektorze energetycznym) działanie takie groziłoby załamaniem dostaw do odbiorców. Właśnie z tego względu, że krótkoterminowa perspektywa wyzwań politycznych mogłaby być źródłem destrukcyjnych nacisków na decyzje regulacyjne, polityczna niezależność tego organu jest ustawowo chroniona.

Prezes
Urzędu Regulacji Energetyki



dr Leszek Juchniewicz